

Jakub Sokół

Institut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

POSŁOWIE NA SEJM RP W OBRONIE ŁUŻYCZAN PO ROKU 2000

Autor ukazuje obronę interesów narodu serbołużyckiego podejmowaną przez posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej po roku 2000 w formie interpelacji i listu otwartego. Omówione zostały interpelacje Janusza Dobrosza z 2002 r. (Polskie Stronnictwo Ludowe), Marka Jurka i Artura Zawiszy z 2003 r. (Prawo i Sprawiedliwość), Artura Górskiego z 2009 r. (PiS) oraz List otwarty do saksońskiego ministra oświaty w obronie serbołużyckiej szkoły średniej w Pančicach-Kukowie z 2006 roku podpisany przez 54 posłów Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony RP.

Słowa kluczowe: Łużycanie, posłowie na Sejm RP, interpelacje poselskie, likwidacja szkół średnich w Chróścicach i Pančicach-Kukowie.

Якіє Сокіл. Депутаты Сейму РП — захисники лужичан після 2000 року.

Висвітлено захист депутатами Сейму Речі Посполитої Польщі після 2000 р. інтересів серболужицького народу за допомогою депутатського запиту і редагування відкритого листа. Розглянуто депутатські запити Януша Доброша 2002 р. (Польська народна партія), Марка Юрка і Артура Завиши 2003 р. (Право і справедливість), Артура Гурського 2009 р. (Право і справедливість), а також відкритий лист до саксонського міністра освіти на захист серболужицької середньої школи в Панцицях-Кукові, підписаний у 2006 р. 54 депутатами Ліги польських родин і Самооборони РП.

Ключові слова: лужичани, депутати Сейму РП, депутатські запити, ліквідація середніх шкіл у Хрустицях і Панцицях-Кукові.

Яков Сокол. Депутаты Сейма РП — защитники лужичан после 2000 года.

Рассматривается защита депутатами Сейма Речи Посполитой Польши после 2000 г. интересов серболужицкого народа при помощи депутатских запросов и редактирования открытого письма. Рассмотрены депутатские запросы Януша Доброша 2002 г. (Польская народная партия), Марка Юрка и Артура Завиши 2003 г. (Право и справедливость), Артура Гурского 2009 г. (Право и справедливость), а также открытое письмо к саксонскому министру образования в защиту серболужицкой средней школы в Панцицах-Кукове, подписанный в 2006 г. 54 депутатами Лиги польских семей и Самообороны РП.

Ключевые слова: лужичане, депутаты Сейма РП, депутатский запрос, ликвидация средних школ в Хрустицах и Панцицах-Кукове.

Sokil Yakiv. The Deputies of the Polish Parliament — Defenders of Sorbs after 2000 year.

The protection of the Lusatian serbs interests by the deputies of the Polish parliament by the means of parliamentary inquiry and open letter editing has been elucidated. The parliamentary inquiries (dated 2002 year) of Yanush Dobrosh (The Polish People's Party), Marek Yurek and Arthur Zavisha ("The Law and Justice Party", dated 2003 year), Arthur Gursky ("The Law and Justice Party", dated 2009 year), and the open letter to Saxon minister of education concerning protection of the Lusatian serbs secondary school situated in Pančicach-Kukowie, has been studied. The letter was signed in 2006 by 54 deputies of the League of Polish Families and the Self-defense of Polish Republic.

Key words: the sorbs, deputies of the Polish Republic parliament, parliamentary inquiry, the liquidation of secondary schools in Chróścicach and Pančicach-Kukowie.

Serbowie Łużycy, określane również jako Łużycanie lub Serbołużycanie, są najmniejszym narodem słowiańskim. Mieszkają na terenie Niemiec, w krajach związkowych Saksonia i Brandenburgia. Są ludnością autochtoniczną, ostatnim spośród ludów słowiańskich, które zamieszkiwały niegdyś tereny sięgające na zachodzie za rzeki Łabę i Soławę. Terytoria te zostały jeszcze w czasach średniowiecza podbite przez Niemców, a następnie były systematycznie kolonizowane i germanizowane. Serbowie Łużycy zamieszkują obecnie jedynie część historycznej krainy — Łużyc, przy czym zaledwie w kilku gminach w pobliżu Budziszyna stanowią większość lub znaczny odsetek mieszkańców. W ciągu dwóch ostatnich wieków liczebność najmniejszego narodu słowiańskiego znacząco spadła. W latach osiemdziesiątych XIX w. żyło na Łużycach — według obliczeń Arnošta Muki — ok. 166 tysięcy Łużyczan¹. Ludwig Ela oszacował liczbę członków

¹ E. Muka, Statistika Serbow sakskeho kralestwa, „Časopis Maćicy Serbskeje”, 1886, R. XXXIX, s. 57.

najmniejszego narodu słowiańskiego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. na około 48 tysięcy². Obecnie można przyjąć, że język łużycki zna około 20-30 tysięcy osób³. Istnieją też osoby, które nie mówią po łużycku, choć uważają się za Łużyczan.

Prawa Serbów Łużyckich w Saksonii i Brandenburgii są zagwarantowane przez konstytucje tych krajów związkowych RFN, a także przez ustawy i inne akty prawne. Działalność kulturalna Łużyczan jest finansowana przez Fundację na rzecz Narodu Serbołużyckiego, która otrzymuje fundusze od RFN, Saksonii i Brandenburgii. Dalsze istnienie najmniejszego narodu słowiańskiego jest jednak zagrożone, gdyż stale zmniejsza się jego liczebność. Łużyczan dotyczą także niekorzystne decyzje władz niemieckich, takie jak np. zamknięcie dwóch serbołużyckich szkół średnich w roku 2003 i 2007 czy niszczenie wsi łużyckich związane z wydobywaniem węgla brunatnego metodą odkrywkową.

Posłowie na Sejm RP angażowali się w obronę narodu serbołużyckiego, co stawało się szczególnie widoczne w chwilach, gdy zagrożone były żywotne interesy Łużyczan. Po roku 2000 dotkliwym ciosem dla najmniejszego narodu słowiańskiego było zamknięcie szkół średnich w Chrósćicach i Pančicach-Kukowie. Ponadto w tym okresie doszło do likwidacji kolejnych wsi na Łużycach w związku z wydobywaniem na tym terenie węgla brunatnego metodą odkrywkową. Tematy te znalazły odzwierciedlenie w interpelacjach i liście otwartym polskich posłów z różnych ugrupowań politycznych.

W roku 2002 poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) Janusz Dobrosz wystąpił z Interpelacją nr 1441 do prezesa Rady Ministrów w sprawie obrony na forum międzynarodowym praw oświatowych narodu łużyckiego oraz jego małej ojczyzny w RFN⁴. Dobrosz urodził się w 1954 r. w Wieruszowie. Jest magistrem prawa. Był posłem w latach 1989-1991 i 1993-2007. W roku 2001 startował do Sejmu z list PSL w okręgu wrocławskim. Otrzymał wówczas 5131 głosów⁵. W 2003 r. przeszedł do Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin (LPR)⁶. W czasie trwania IV kadencji Sejmu RP pełnił między innymi funkcję zastępcy przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych⁷. W Interpelacji nr 1441 z 24 maja 2002 r.⁸ Dobrosz odniósł się między innymi do sprawy likwidowania wsi łużyckich „na terenach zajmowanych na inwestycje przemysłowe i komunalne”⁹. Zwrócił uwagę, że Łużycanie osiedlili się na swoich terenach wcześniej niż Niemcy, co również oni sami potwierdzają. Jak zauważył poseł, „NRD stworzyła niektóre formalne i materialne gwarancje rozwoju słowiańskiej kultury łużyckiej, z drugiej strony w ciągu czterech dekad istnienia NRD zniszczono dużą część społeczno-ekonomicznej struktury narodu łużyckiego, jaką stanowiła sieć łużyckiego osadnictwa wiejskiego”¹⁰. Dobrosz stwierdził, że przymusowe przesiedlanie Łużyczan z zajmowanych przez kopalnie odkrywkowe terenów powodowało pozbawianie ludności serbołużyckiej jej narodowego środowiska, utratę możliwości uczenia się w szkole języka ojczystego, „tym bardziej że ustanowiono w NRD urzędowe górne limity uczniów, którzy mieli dostęp do nauki języka łużyckiego”¹¹. Poseł zauważył też, że „problem pozbawienia Łużyczan na Łużycach małej ojczyzny nie mógł być oficjalnie sformułowany w NRD”¹², a „przy pomocy instrumentów polityki przemysłowej i oświatowej wielką część ludności łużyckiej zgermanizowano, wykorzeniając ją z ojczystego języka i wysiedlając ją z małej ojczyzny”¹³. Zdaniem Dobrosza po roku 1990 „doszło do pewnego umiędzynarodowienia kwestii łużyckiej”¹⁴, czego przejawem były protesty

² F. Förster, Ličba a socialna integracija Serbow, „Rozhlad”, 40 (1990), nr 7/8, s. 207.

³ V. Křivánek, Ve stavu nepřetržitého ohrožení, „Tvar”, 09/09, s. 6.

⁴ Interpelacja nr 1441 do prezesa Rady Ministrów w sprawie obrony na forum międzynarodowym praw oświatowych narodu łużyckiego oraz jego małej ojczyzny w RFN, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁵ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁶ Janusz Dobrosz wicemarszałkiem Sejmu, „Kronika Sejmowa”, nr 26 (618) z 30 listopada 2006 r., s. 28, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://www.sejm.gov.pl>.

⁷ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁸ Data na dokumencie: 24 maja 2002 r., data wpływu: 29 maja 2002 r., data ogłoszenia: 6 czerwca 2002 r. – posiedzenie nr 23.

⁹ Interpelacja nr 1441 do prezesa Rady Ministrów w sprawie obrony na forum międzynarodowym praw oświatowych narodu łużyckiego oraz jego małej ojczyzny w RFN, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

„przeciwko likwidacji osadnictwa łużyckiego na Łużycach i przeciwko zamykaniu szkół łużyckich w istniejących osadach łużyckich na Łużycach”¹⁵. Jako przykład wsparcia udzielanego Łużyczanom z zagranicy podał poseł przekazywanie przez Czechów pieniędzy na utrzymanie i rozwój szkolnictwa łużyckiego Domowinie oraz występowanie przez czeski parlament w obronie „łużyckich interesów oświatowych”¹⁶. Dobrosz w ramach swojej interpelacji sformułował osiem punktów, zawierających pytania do premiera. W pierwszym z nich zapytał, czy Rada Ministrów zamierza wystąpić do rządu RFN „w celu zwrócenia uwagi federalnych i krajowych (Saksonia i Brandenburgia) władz niemieckich na niedopuszczalność kontynuowania w nowej RFN praktyki politycznej stosowanej w NRD, która polegała na pozbawianiu coraz większej części narodu łużyckiego jego prawa do języka ojczystego i jego prawa do małej ojczyzny na Łużycach”¹⁷. Jako przejawy takiego postępowania władz Republiki Federalnej wymienił Dobrosz kontynuowanie po roku 1990 likwidowania łużyckiej sieci osadniczej oraz zamykanie szkół. Poseł zapytał, czy wspomniane wystąpienie rządu RP do władz RFN będzie uwzględniało „sprzeczną antyłużyckich elementów niemieckiej polityki narodowościowej, ww. tylko przykładowo, z Europejską Konwencją o ochronie mniejszości narodowych”, a także „pierwszeństwo praw człowieka, np. prawa do pielęgnowania języka ojczystego, przed zasadą suwerenności państwa, gdy czynniki zagraniczne interweniują w obronie praw Łużyczan w RFN do kultywowania języka łużyckiego, ograniczanych przez władze niemieckie”¹⁸. Dobrosz zwrócił też uwagę, że dyplomacja niemiecka hołduje priorytetowi praw człowieka przed zasadą suwerenności państwa, „gdy interweniuje u rządów zagranicznych w sprawie humanitarnych interesów różnych niemieckich i nieniemieckich grup etnicznych pozostających pod suwerennością innych państw”¹⁹, oraz załączył reportaż Reginy Dachówny pt. Protest narodu z „Gazety Lubuskiej”, mówiący o ograniczaniu możliwości pielęgnowania języka łużyckiego. W ramach pytania drugiego poseł chciał dowiedzieć się, czy jeżeli interwencja rządowa sformułowana w punkcie pierwszym nie przyniesie pozytywnego rezultatu, Rada Ministrów RP wspólnie z rządem czeskim „podejmie na forum Rady Europy interwencję w obronie gwałconych w RFN praw Łużyczan do kultywowania języka i kultury ojczystej oraz do posiadania małej ojczyzny na Łużycach”²⁰. Punkt trzeci dotyczył zbudowania dla mieszkańców likwidowanej ze względu na wydobycie węgla brunatnego wsi Rogow nowego miejsca zamieszkania, osady mającej być repliką ich dawnej wioski. Poseł zapytał, czy ta inwestycja budowlana „nie powinna zapoczątkować procesu naprawienia wielkich krzywd mieszkańców ok. osiemdziesięciu wsi łużyckich, które zostały zlikwidowane po 1945 r., a ich mieszkańcy wysiedleni bez możliwości kultywowania języka i kultury łużyckiej w środowiskach niemieckich”²¹. W związku z tym punktem poseł załączył do interpelacji artykuł Reginy Dachówny z „Gazety Lubuskiej” pt. Wieś do stracenia. Pytanie czwarte dotyczyło możliwości wznowienia wspólnej z Czechami opieki polskiej służby konsularnej nad łużycką mniejszością narodową. W punkcie piątym Dobrosz zapytał, czy rząd polski nie mógłby wesprzeć Domowiny subwencją na utrzymanie szkolnictwa serbołużyckiego, tak jak czyniła to Czechy. Punkt szósty zawierał pytanie o to, czy polskie programy i podręczniki szkolne do historii i geografii zawierają informacje na temat dziejów i współczesności narodu łużyckiego. W ramach pytania siódmego poseł chciał dowiedzieć się, czy [...] losy bratniego narodu łużyckiego, któremu po 1945 r. zniszczono w środku Europy ok. 80 wsi, czyli większość siedzib narodowych na Łużycach, nie powinny bardziej niż dotychczas zainteresować polskich państwowych placówek naukowych zajmujących się badaniem problematyki ochrony praw człowieka i ochrony małych narodów przed eksterminacją ekonomiczną i kulturową będącą efektem industrializacji prowadzonej w sposób gwałcący podstawowe prawa człowieka i prawo narodu do integralności społecznej²².

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

W ostatnim, ósmym punkcie poseł zapytał, czy w Polsce w instytutach filologii słowiańskiej są prowadzone lektoraty języka łużyckiego. Przedstawione tu pytania uznać można za postulowane przez posła Dobrosza kroki, jakie powinien podjąć rząd RP w celu obrony interesów Serbołużyczan. Świadczy o tym ostatnie zdanie interpelacji: „Apeluję o podjęcie przez rząd RP tych działań dyplomatycznych i organizacyjnych na rzecz Łużyczan, o których mowa w powyższych pytaniach”²³.

Odpowiedzi²⁴ na Interpelację nr 1441 z upoważnienia premiera udzielił minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz²⁵. Odnosił się on kolejno do ośmiu punktów wyszczególnionych przez posła Dobrosza. Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, Cimoszewicz oświadczył, że rząd polski „nie przewiduje w obecnej chwili oficjalnego wystąpienia do rządu Republiki Federalnej Niemiec w sprawie ochrony praw mniejszości serbołużyckiej”²⁶. Minister stwierdził, że przedstawiciele mniejszości łużyckiej mogą dochodzić swoich praw na drodze sądowej, jeśli czują się w jakikolwiek sposób dyskryminowani, ponieważ wynikają one z podpisanej przez RFN Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, Konstytucji Wolnego Państwa Saksonii, ustawy o prawach Serbołużyczan w Wolnym Państwie Saksonii oraz ustawy szkolnej Wolnego Państwa Saksonii. Odpowiadając na drugie pytanie, Cimoszewicz oświadczył, że Rada Ministrów nie przewiduje również oficjalnego wystąpienia na forum Rady Europy w sprawie ochrony praw Łużyczan. Odnosząc się do punktu trzeciego, minister stwierdził, że

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej nie może udzielić miarodajnej odpowiedzi na pytanie, czy przygotowania do realizacji inwestycji budowlanej polegającej na wybudowaniu od podstaw na Łużycach, w pobliżu miasta Forst, łużyckiego kompleksu osadniczego powinny zapoczątkować proces naprawiania krzywd mieszkańców wsi łużyckich zlikwidowanych po 1945 r.²⁷.

Jeśli chodzi o postulat zawarty w punkcie czwartym, Cimoszewicz stwierdził, że nie jest możliwe jego spełnienie, ponieważ zgodnie z obecnym stanem prawnym „Polska może otoczyć opieką konsularną jedynie własnych obywateli”²⁸. Minister dodał przy tym, że polskie placówki w Berlinie i Lipsku od lat utrzymują dobre stosunki z Domowiną i wspierają jej współpracę z polskimi towarzystwami kulturalnymi, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych przedstawicielstwo Ambasady RP w Berlinie współdziałało ze wspomnianą organizacją w zorganizowaniu „Dni kultury serbołużyckiej w Polsce”, którym patronował minister spraw zagranicznych RP. W odpowiedzi na pytanie piąte minister stwierdził, że Niemcy są zobowiązane do zapewnienia realizacji praw edukacyjnych wszystkim swoim obywatelom, również narodowości serbołużyckiej, w związku z czym nie ma potrzeby finansowania szkół będących częścią niemieckiego systemu oświaty z polskiego budżetu. Cimoszewicz zwrócił jednak uwagę, że minister edukacji narodowej i sportu Krystyna Łybacka w liście do posła Dobrosza z 21 listopada 2001 r. wspomniała o możliwości starania się przez przedstawicieli mniejszości serbołużyckiej o stypendia na polskich uczelniach za pośrednictwem DAAD (Niemieckiej Służby Wymiany Akademickiej) „lub w bezpośrednich kontaktach z uczelniami”²⁹. Według Cimoszewicza „korzystne byłoby także nawiązywanie partnerstw między szkołami serbołużyckimi i polskimi, jednak decyzje w tych sprawach należą do zarządów szkół”³⁰. Odpowiadając na pytanie szóste, minister oświadczył, że „Problematyka z zakresu dziejów narodu serbołużyckiego pojawia się w treściach podręczników polskich przy okazji omawiania historii ludów słowiańskich i ich rozmieszczenia w Europie”³¹. Zupełnie inaczej przedstawiała się jednak sprawa dotycząca nowszej historii najmniejszego narodu słowiańskiego, otóż, według Cimoszewicza: „Pewne elementy dotyczące współczesnych dziejów Serbołużyczan

²³ Ibidem.

²⁴ Data na dokumencie: 26 czerwca 2002 r., data wpływu: 28 czerwca 2002 r., data ogłoszenia: 4 lipca 2002 r. – posiedzenie nr 25.

²⁵ Odpowiedź ministra spraw zagranicznych – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na interpelację nr 1441 w sprawie obrony na forum międzynarodowym praw oświatowych narodu łużyckiego oraz jego małej ojczyzny w RFN, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

mogą również zawierać programy edukacyjne dotyczące problemów mniejszości narodowych i etnicznych, jeśli konkretne szkoły podejmą takie zagadnienia w swoich programach dydaktyczno-wychowawczych³². Minister stwierdził, że podlegające mu ministerstwo „zainteresowane jest tym, aby odpowiednie placówki naukowe zajmujące się problematyką ochrony praw człowieka i respektowania praw mniejszości narodowych, zwłaszcza finansowane z budżetu państwa, uwzględniły w swoich badaniach również problematykę narodu serbołużyckiego³³ oraz że uznaje ono także autonomię naukowców w prowadzeniu badań. W odpowiedzi na pytanie ósme Cimoszewicz wskazał jedynie Instytut Filologii Słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie jako wydział, gdzie odbywa się nauczanie języka łużyckiego³⁴.

Posel Janusz Dobrosz wystąpił³⁵ z ponowną interpelacją do prezesa Rady Ministrów w sprawie obrony na forum międzynarodowym praw oświatowych narodu łużyckiego oraz jego małej ojczyzny w RFN³⁶. Podziękował w niej za odpowiedź udzieloną przez ministra Cimoszewicza, a jednocześnie zawiadomił, iż jest ona niezadowolająca, ponieważ „nie uwzględnia dorobku legislacyjnego Rady Europy w zakresie ochrony małych narodów (a także mniejszości narodowych) przed marginalizacją społeczno-ekonomiczną³⁷. Posel stwierdził, że rządy RFN, Saksonii i Brandenburgii i podległa im administracja „nie respektują praw oświatowych narodu łużyckiego ani jego prawa do integralności kulturalno-terytorialnej, wyrażającej się w lokalnych skupiskach zwartej rolniczej osadnictwa łużyckiego w pobliżu dwóch ośrodków miejskich: Budziszyna (Łużyce Górne) i Chociebuża (Łużyce Dolne)³⁸. Dobrosz ocenił, że polityka narodowościowa zjednoczonych Niemiec wobec Serbołużyczan jest kontynuacją antyłużyckiej polityki NRD. Następnie posel przytoczył fragment książki Tomasz Kowalczyka Kościół katolicki na Łużycach Górnych w latach 1919-1990, mówiący między innymi o podporządkowaniu Domowiny w czasach komunizmu Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) i wynikających stąd następstwach, takich jak np. wrogość wspomnianej organizacji łużyckiej wobec katolicyzmu. W zacytowanych zdaniach była też mowa o tym, że w związku z przyjęciem ideologii komunistycznej przez Domowinę, jej szeregi opuścili się za część wierzących. Co więcej, to w gestii SED znajdowały się narodowo-polityczne kwestie Łużyczan, a Domowina wykonywała zadania niższej rangi. Jak stwierdził dalej posel, mówiąc o prowadzonej w dalszym ciągu polityce antyłużyckiej:

Oczywiście kontynuacja dotyczy głównie celów germanizacyjnych, a niekiedy także instrumentów służących do realizacji celów w NRD i w nowej RFN, np. w dziedzinie inwestycji przemysłu węgla brunatnego, których realizacji nie towarzyszył program rekonstrukcji likwidowanych wsi łużyckich na innych terenach wolnych od przemysłu³⁹.

Inną dziedziną, w której nowa władza wzoruje się zdaniem posła na praktykach z czasów komunistycznych, jest szkolnictwo. Chodzi tu mianowicie o ograniczanie dostępu młodzieży z rodzin łużyckich do nauki języka ojczystego w szkole. Skandalem na skalę europejską określił Dobrosz zamykanie placówki oświatowej w Chróścicach. Jak stwierdził:

Przywrócone w 1945 r. pod naciskiem aliantów szkolnictwo łużyckie jest nadal, w nowej RFN, będącej sukcesorką NRD, likwidowane⁴⁰. Według posła Antyłużycka polityka administracji niemieckiej w RFN jest sprzeczna z Europejską Kartą Języków Regionalnych i Mniejszościowych, z Ramową konwencją o ochronie mniejszości narodowych, a także z Europejską Konwencją Praw Człowieka⁴¹.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Data na dokumencie: 13 lipca 2002 r., data wpływu: 17 lipca 2002 r., data ogłoszenia: 25 lipca 2002 r. – posiedzenie nr 27.

³⁶ Interpelacja nr 1441 do prezesa Rady Ministrów w sprawie obrony na forum międzynarodowym praw oświatowych narodu łużyckiego oraz jego małej ojczyzny w RFN – ponowna, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

Dobrosz zwrócił się do marszałka Sejmu z prośbą o umieszczenie swojej interpelacji w porządku dnia plenarnego posiedzenia Sejmu w dniach 24-26 lipca 2002 r. oraz o zgodę na przybycie do Sejmu wycieczki Łużyczan zorganizowanej we współpracy ze stowarzyszeniami łużyckimi oraz Towarzystwem Polsko-Serbołużyckim w dniu, kiedy rozpatrywana będzie niniejsza interpelacja⁴².

Oprócz przytoczonej interpelacji Janusz Dobrosz już jako członek Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin o złej sytuacji Łużyczan wspominał jeszcze w innym tego rodzaju dokumencie. W Interpelacji nr 7429⁴³ do ministra sprawiedliwości w sprawie antypolskich plakatów rozpowszechnianych 8 maja 2004 r. w miejscach publicznych w Jeleniej Górze, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Cieplicach i Podgórzynie w woj. dolnośląskim⁴⁴ poseł stwierdził m.in., że przedstawiciele rządów wielkich mocarstw Narodów Zjednoczonych wykonali w ramach alianckiej misji odpowiedzialności za Niemcy jako całość od 1945 r. do czasu podpisania traktatu 2+4 w 1990 r. wielką pracę wychowawczą w obu państwach niemieckich, a mianowicie denazyfikację społeczeństwa niemieckiego. Jednakże nie zdołali w nich do końca wykorzystać nazizmu ani zapobiec powstaniu postaw rewizjonistycznych i odwetowych wobec bezpośrednich wschodnich sąsiadów Niemiec, tj. wobec Polski i Czech, a także w stosunku do słowiańskich Łużyczan w RFN (na terenie byłej NRD), którzy podlegali kulturowej eksterminacji w czasach dyktatury nazistowskiej (hitlerowskiej), a obecnie są szykanowani przez niemiecką administrację oświatową oraz poddawani agresywnej nagonce prasowej. Dramatyczna kwestia łużycka nie należy do zakresu niniejszej interpelacji, lecz jej istnienie oraz antyczeskie wystąpienia w Niemczech ilustrują rozległość antysłowiańskich postaw w RFN⁴⁵.

Innymi posłami, którzy zabiegali o pomoc dla Łużyczan ze strony państwa polskiego, byli Marek Jurek i Artur Zawisza. W 2003 r., będąc członkami Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, wystąpili oni z interpelacją w tej sprawie. Marek Jurek urodził się w 1960 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Jest magistrem historii⁴⁶. Był posłem na Sejm RP w latach 1989-1993 oraz 2001-2007, a marszałkiem Sejmu w latach 2005-2007. Pełnił również funkcję wiceprezesa Prawa i Sprawiedliwości. Obecnie jest prezesem Prawicy Rzeczypospolitej⁴⁷. Posłem na Sejm IV kadencji został w roku 2001, uzyskawszy 14 256 głosów. Wystartował wówczas z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu rzeszowskim⁴⁸. Artur Zawisza urodził się w 1969 r. w Lublinie. Ukończył Katolicki Uniwersytet Lubelski, uzyskując tytuł magistra na Wydziale Nauk Humanistycznych⁴⁹. Był posłem na Sejm RP w latach 2001-2007⁵⁰. Posłem na Sejm IV kadencji został w roku 2001, uzyskawszy 5648 głosów. Startował wówczas z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu warszawskim⁵¹.

Posłowie Jurek i Zawisza wystąpili w roku 2003⁵² z Interpelacją nr 4444 do ministra spraw zagranicznych w sprawie pomocy ludności serbołużyckiej w Niemczech ze strony Rzeczypospolitej Polskiej⁵³. Parlamentarzyści zwrócili szczególną uwagę na bolesne dla narodu serbołużyckiego aktualne wówczas wydarzenie, jakim była likwidacja szkoły średniej w Chróścicach. Jak stwierdzili:

W ostatnich tygodniach opinia publiczna zaalarmowana została wiadomościami o niesprawiedliwych i szkodliwych decyzjach władz niemieckich wobec Serbołużyczan zamieszkujących dwa niemieckie kraje związkowe: Saksonię i Brandenburgię. Najgłośniejszym przykładem działań wymierzonych w prawa i interesy mniejszości serbołużyckiej jest decyzja władz saksońskich o zamknięciu szkoły w Chróścicach⁵⁴.

⁴² Ibidem.

⁴³ Data na dokumencie: 14 maja 2004 r., data wpływu: 21 maja 2004 r., data ogłoszenia: 27 maja 2004 r. – posiedzenie nr 76.

⁴⁴ Interpelacja nr 7429 do ministra sprawiedliwości w sprawie antypolskich plakatów rozpowszechnianych 8 maja 2004 r. w miejscach publicznych w Jeleniej Górze, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Cieplicach i Podgórzynie w woj. dolnośląskim, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁴⁷ Strona internetowa Marka Jurka: <http://www.marekjurek.pl>.

⁴⁸ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁴⁹ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁵⁰ Strona internetowa Artura Zawiszy: <http://www.arturzawisza.pl>.

⁵¹ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁵² Data na dokumencie: 29 lipca 2003 r., data wpływu: 30 lipca 2003 r., data ogłoszenia: 28 sierpnia 2003 r. – posiedzenie nr 55.

⁵³ Interpelacja nr 4444 do ministra spraw zagranicznych w sprawie pomocy ludności serbołużyckiej w Niemczech ze strony Rzeczypospolitej Polskiej, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁵⁴ Ibidem.

Według posłów decyzja o likwidacji placówki ma „charakter nie tylko prawny i finansowy, ale także polityczny i symboliczny”⁵⁵, ponieważ wspomniana szkoła działa od ponad stu lat, a budynek szkolny w roku 2004 obchodziłby setną rocznicę swego istnienia. Jurek i Zawisza zwrócili też uwagę na znaczenie dla narodu serbołużyckiego miejscowości Chrósćicy, w której prawie wszyscy mówią po łużycku. Posłowie odwołali się do wynikającej z polskiej myśli politycznej tradycji „wiązania interesów polskich z interesami słowiańskich Serbołużyczan”⁵⁶ oraz wynikającego z niej postulatu „opieki państwa polskiego nad pobratymczą i pokrewną ludnością słowiańską zamieszkującą na terytorium Niemiec”⁵⁷. Przypomnieli również, że „polska myśl zachodnia definiująca przed ponad stu i przed kilkudziesięciu laty postulat państwowego powrotu Polski na ziemie piastowskie umieszczała w swym planie widzenia dzieje, losy i przyszłość Serbołużyczan”⁵⁸. Według posłów obecnie Łużycanie nie mogą liczyć na żadne inne niż Polska państwo „jako powiernika ich praw i opiekuna ich interesów”⁵⁹. Jurek i Zawisza zadali następnie siedem pytań dotyczących stosunku i działań podejmowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Posłowie chcieli się między innymi dowiedzieć, czy podziela ono „opinię o szczególnych zobowiązaniach państwowych wobec wywodzących się z pnia słowiańskiego Serbołużyczan”⁶⁰. Parlamentarzystów interesowało również, jakie kroki podejmowało, podejmuje lub będzie podejmowało ministerstwo „w celu podniesienia na poziomie bilateralnym i międzynarodowym kwestii serbołużyckiej”⁶¹, czy znane jest mu wystąpienie Domowiny do papieża Jana Pawła II „z prośbą o wezwanie rządu niemieckiego i saksońskiego do przestrzegania Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych”⁶² oraz czy ewentualnie docierały do ministerstwa „osobne wystąpienia kompetentnych przedstawicieli mniejszości serbołużyckiej”⁶³. Posłowie zapytali też, czy w MSZ „studiuje się systematycznie zagadnienia mniejszości słowiańskiej w Niemczech i w ramach jakich struktur Ministerstwa”⁶⁴. Jurek i Zawisza zapytali ponadto, czy zgłaszało, zgłasza lub będzie ono zgłaszało postulaty, by Rada Ministrów podjęła określone kroki „na rzecz współpracy politycznej z przedstawicielami społeczności serbołużyckiej i polepszania losu Serbołużyczan”⁶⁵. Ostatnie pytanie dotyczyło gotowości wsparcia przez MSZ projektu powołania i finansowania katedry studiów serbołużyckich i kursów języka łużyckiego np. na Uniwersytecie w Zielonej Górze⁶⁶.

Odpowiedzi na przedstawioną interpelację udzielił⁶⁷ podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa⁶⁸. Stwierdził on, że MSZ z uwagą obserwuje sytuację mniejszości serbołużyckiej, której członkowie posiadają obywatelstwo niemieckie, są ludnością autochtoniczną zamieszkującą dwa landy RFN, której prawa gwarantuje konstytucja RFN oraz konstytucje Saksonii i Brandenburgii, „jak również Prawo Serbów Saksońskich i Akt stanowiący prawa Serbów w landzie Brandenburgia”⁶⁹. Według Dąbrowy:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP jako organ Państwa Polskiego nie ma żadnego tytułu prawnego do wyrażenia „szczególnych zobowiązań państwowych” wobec Serbołużyczan, mimo że wywodzą się oni z pnia słowiańskiego (ale nie polskiego). Ochrona praw mniejszości serbołużyckiej, zgodnie z Konwencją Ramową Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1995 r., ratyfikowanej przez RFN w 1997 r., należy do kompetencji Rady Europy⁷⁰.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Data na dokumencie: 21 sierpnia 2003 r., data wpływu: 27 sierpnia 2003 r., data ogłoszenia: 11 września 2003 r. – posiedzenie nr 56.

⁶⁸ Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 4444 w sprawie pomocy ludności serbołużyckiej w Niemczech ze strony Rzeczypospolitej Polskiej, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem.

Ponadto podsekretarz stanu stwierdził, że w związku z przedstawionymi powyżej uwarunkowaniami „kwestia serbołużycka nie jest podejmowana w kontaktach z rządem RFN i Ministerstwo nie planuje podnoszenia jej na forum międzynarodowym”⁷¹. Jeśli chodzi o wystąpienie Związku Serbów Łużyckich Domowina, Dąbrowa oznajmił, że polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne w Niemczech na bieżąco śledzą prasę niemiecką, gdzie jest mowa o tej sprawie, i informują MSZ. Podsekretarz stanu podał też do wiadomości, że do ministerstwa nie dotarły żadne wystąpienia przedstawicieli mniejszości serbołużyckiej, a zagadnienia jej dotyczące nie są przez nie monitorowane w ramach odrębnych struktur. Kwestie praw mniejszości etnicznych prowadzone są natomiast w ramach Departamentu Unii Europejskiej i Obsługi Negocjacji Akcesyjnych, Departamentu Prawno-Traktatowego, Departamentu Polityki Bezpieczeństwa, a także Departamentu Systemu Narodów Zjednoczonych i Problemów Globalnych. Dąbrowa oświadczył, że „Polskie placówki w Niemczech utrzymują kontakty z organizacjami Serbów Łużyckich, ale nie są to kontakty o charakterze politycznym”⁷², natomiast MSZ nie występowało i nie zamierza zwracać się do rządu z postulatem współpracy politycznej z przedstawicielami Łużyczan. Podsekretarz stanu ocenił, że w kompetencji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu leży sprawa powołania katedry języka i kultury serbołużyckiej na Uniwersytecie w Zielonej Górze, a obecnie w Polsce można uczyć się języka łużyckiego i poznawać kulturę tej grupy etnicznej w Katedrze Filologii Czeskiej i Łużyckiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dąbrowa poinformował też o powołaniu w 1998 r. na podstawie Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1995 r. Komitetu Doradczego, mającego za zadanie monitorowanie przestrzegania praw mniejszości narodowych w krajach — stronach. Organ ten w opinii opublikowanej 1 marca 2002 r. odniósł się do sprawy szkoły w Chróścicach i sformułował zalecenia dla Saksonii odnośnie do praw Serbołużyczan, a w roku 2004 miał przeanalizować stan wykonania wspomnianych zaleceń. Swą odpowiedź zakończył Dąbrowa słowami aprobaty dla inicjatyw parlamentarnych, dotyczących Łużyczan. Jak napisał podsekretarz stanu: Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP ze zrozumieniem i szacunkiem odnosi się do wychodzącego od parlamentarzystów polskich zainteresowania losem Serbów Łużyckich oraz troską o zagwarantowanie w Europie najwyższych standardów praw człowieka i mniejszości etnicznych. W tej sferze inicjatywy dotyczące zacieśnienia współpracy polskich instytucji naukowych i organizacji społecznych z Serbami Łużyckimi mogłyby być inicjowane przez parlamentarzystów⁷³.

Innym posłem Prawa i Sprawiedliwości, który wystąpił z interpelacją związaną z Serbołużyczanami, był Artur Górski. Urodził się on w 1970 r. w Warszawie. Jest doktorem nauk humanistycznych, politologiem. W 1994 r. ukończył chrześcijańskie nauki społeczne na Wydziale Politologii i Nauk Społecznych Akademii Teologii Katolickiej, uzyskując tytuł magistra. Następnie odbył na wspomnianej uczelni studia doktoranckie⁷⁴. W 1998 r. obronił pracę doktorską pod tytułem *Koncepcja władzy politycznej Stanisława Cata-Mackiewicza* na Wydziale Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej. Uzyskał wówczas stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce w specjalności: politologia. Artur Górski pracował w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej, obecnie jest zatrudniony w Wyższej Szkole im. Bogdana Jańskiego⁷⁵. Górski jest posłem od roku 2005. Wtedy to został po raz pierwszy wybrany do Sejmu RP z listy Prawa i Sprawiedliwości (PiS). Startował wówczas w Warszawie i uzyskał 2850 głosów⁷⁶. Dwa lata później, w tym samym okręgu wyborczym poparło go 3070 osób, co zapewniło mu miejsce w Sejmie V kadencji⁷⁷. Górski zasiada również w Sejmie VII kadencji. W wyborach w roku 2011 otrzymał 4762, będąc na warszawskiej liście Prawa i Sprawiedliwości, podobnie jak w latach poprzednich⁷⁸.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Strona internetowa Sejmu RP: <http://www.sejm.gov.pl>.

⁷⁵ Portal internetowy Nauka Polska: <http://nauka-polska.pl>.

⁷⁶ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁷⁷ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

⁷⁸ Strona internetowa Sejmu RP: <http://www.sejm.gov.pl>.

W dniu 21 kwietnia 2009 r.⁷⁹ Artur Górski wystąpił z Interpelacją nr 9163 w sprawie stosunku rządu polskiego do Serbołużyczan mieszkających w Niemczech do ministra spraw zagranicznych⁸⁰. Poseł przedstawił na początku sytuację Serbołużyczan, określając ich również mianem najmniejszego narodu słowiańskiego. Zauważył, że od 1945 r. sąsiaduje z Polską, a także wspomniał, iż „w miejscowości Chróścicy (niem. Crostwitz) stanowią narodowościową większość”⁸¹. Górski zwrócił uwagę na to, że „Serbołużyczanie nie posiadają odrębności politycznej i stale muszą opierać się germanizacji, by nie zatracić słowiańskiej tożsamości”⁸². Zdaniem posła „sąsiedztwo Polaków mogłoby wiele zmienić, tym bardziej że niegdyś Łużyce przynależały do Polski”⁸³. Górski przypomniał, że Polacy wydawali publikacje poświęcone Łużyczanom i wymienił kilka z nich. Podkreślił przy tym, że nie ukazało się wiele takich dzieł. Górski przywołał wybrane fragmenty dziejów narodu łużyckiego. Wspomniał o tym, że „po I wojnie światowej łużycki ruch narodowy wznowił postulaty zmierzające do autonomii politycznej, kościelnej, gospodarczej i kulturalnej”⁸⁴ oraz że były one wspierane przez Czechosłowację. Poseł zwrócił również uwagę na wspólnotę interesów Polaków i Łużyczan w okresie międzywojennym; jak stwierdził, „w połowie lat 20. XX w. administracja Prus i Saksonii podjęła działania mające na celu wzmocnienie osadnictwa we wschodnich prowincjach Niemiec, co ze względu na zagrożenie wobec Serbołużyczan i polskiej mniejszości w Rzeszy zwróciło uwagę prołużyckich kół w Polsce”⁸⁵. Górski podkreślił rolę Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech „w przeciwstawianiu się polityce wynaradawiania”⁸⁶. Wymienił także niektóre funkcjonujące w tym okresie organizacje serbołużyckie. Wśród przejawów współpracy polsko-serbołużyckiej wspominał Górski o organizowaniu wakacji w Polsce przy udziale konsulatu polskiego w Berlinie. Ponadto poseł zwrócił uwagę, że lata międzywojenne były „czasem budowania przyjacielskich relacji Słowian⁸⁷ oraz że wśród historyków, językoznawców i etnografów ożywiło się wówczas zainteresowanie najmniejszym narodem słowiańskim, a literaturę polską tłumaczono na język górnołużycki. W swej interpelacji poseł przedstawił także w skrócie prześladowania Łużyczan w okresie III Rzeszy. Wśród podejmowanych przez władze niemieckie działań wymierzonych w naród serbołużycki Górski wymienił usuwanie napisów łużyckojęzycznych, aresztowania, delegalizację organizacji, przesiedlenia inteligencji i duchowieństwa, a także umieszczanie działaczy narodowych w obozach koncentracyjnych. Poseł wspominał o wsparciu finansowym ze strony polskiej udzielanym represjonowanym rodzinom serbołużyckim. Zwrócił też uwagę na poparcie polskiej opinii publicznej dla dążeń niepodległościowych Serbołużyczan po II wojnie światowej. Górski stwierdził, że Łużyczanie „to przede wszystkim Słowianie i katolicy”, stanowiący mniejszość wśród protestanckich Niemców i dlatego zdaniem posła „tym trudniej jest [...] zachować im tożsamość narodową i religijną”⁸⁸. Według parlamentarzysty nie bez znaczenia jest też dla nich wprowadzenie przez papieża Jana Pawła II błogosławieństwa *Urbi et Orbi* po górnołużycku i podkreślenie w ten sposób pamięci o tym narodzie. Poseł uznał, że polski rząd powinien interesować się sytuacją Łużyczan w ramach dobrego sąsiedztwa, „tym bardziej że niewiele jest osób i polityków stających w ich obronie”⁸⁹. Górski swą interpelację zakończył trzema pytaniami. Chciał dowiedzieć się, czy prowadzone są działania mające na celu zacieśnienie relacji polskich i serbołużyckich, w jaki sposób strona polska wspiera zachowanie tożsamości słowiańskiej i katolickiej Łużyczan oraz czy w ostatnich relacjach z władzami RFN poruszano sprawę sytuacji tego narodu⁹⁰.

⁷⁹ Data na dokumencie i data wpływu: 21 kwietnia 2009 r., data ogłoszenia: 7 maja 2009 r. – posiedzenie nr 41.

⁸⁰ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁸¹ Interpelacja nr 9163 do ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunku rządu polskiego do Serbołużyczan mieszkających w Niemczech, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁸² Ibidem.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ibidem.

Odpowiedzi na interpelację posła Górskiego udzielił⁹¹ sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski⁹². Jako akty prawne gwarantujące Łużyczanom prawo do „swobodnego kultywowania narodowej tradycji i kultury”⁹³, wymienił on: ustawę zasadniczą z 1949 r., konstytucje Saksonii i Brandenburgii oraz wiążące RFN umowy międzynarodowe, takie jak podpisana przez to państwo w roku 1995 Konwencja Ramowa Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych i w 1992 r. — Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych. Charakteryzując Serbów Łużyckich, Borkowski stwierdził, że ta grupa liczebnie niewielka, „poddawana jest ogólnym procesom ekonomiczno-społecznym (migracja, globalizacja, unifikacja i powstanie społeczeństwa informatycznego) stanowiącym zagrożenie dla odrębności mniejszości narodowej, mniej zaś celowym działaniom dominującej większości”⁹⁴. Sekretarz stanu wymienił też niektóre spośród uprawnień, przysługujących Łużyczanom, takie jak: możliwość używania języka łużyckiego „w urzędach administracji i wymiaru sprawiedliwości w regionach zamieszkałych przez mniejszość”⁹⁵, stosowanie dwujęzycznych, niemiecko-łużyckich szyldów w przestrzeni publicznej, ustawową gwarancję nauki języka łużyckiego w szkołach, spośród których „obecnie w 74 szkołach język serbołużycki jest przedmiotem nauczania, zaś w 13 szkołach jest językiem wykładowym”⁹⁶. Borkowski zaznaczył, że Łużyczanie nie są obywatelami polskimi „ani nie mogą być uznani za przedstawicieli «polskiej grupy» w rozumieniu polsko-niemieckiego traktatu o przyjaznej współpracy z 1991 r.”⁹⁷. Sekretarz stanu stwierdził, że „Polska prowadzi aktywny dialog zarówno z krajami związkowymi Brandenburgii i Saksonii, na terytorium których zamieszkuje mniejszość serbołużycka, jak i organizacjami tej mniejszości”⁹⁸, a następnie wymienił ostatnie spotkania przedstawicieli rządu polskiego z reprezentantami władz Saksonii i Brandenburgii. Jak zapewnił Borkowski:

Ministerstwu Spraw Zagranicznych znana jest sytuacja prawna i finansowa mniejszości serbołużyckiej w Niemczech. Ambasada RP w Berlinie pozostaje w stałym kontakcie z przedstawicielami Serbołużyczan, w tym zwłaszcza z organizacją Domowina w Budziszynie. Popierane są inicjatywy służące krzewieniu wiedzy o kulturze czy kontaktom społecznym⁹⁹.

Sekretarz stanu wspominał też o przejawach współpracy polskiej dyplomacji z Łużyczanami, takich jak kilkakrotne obejmowanie przez polskiego ambasadora w Berlinie patronatu nad festiwalem kultury serbołużyckiej, uczestnictwie polskich dyplomatów „w licznych imprezach kulturalnych organizowanych przez Serbołużyczan”¹⁰⁰ oraz corocznym składaniu wieńców pod pomnikiem wojennym w Chróścicach przez przedstawicieli Ambasady RP „i serbołużyckiego burmistrza gminy Crostwitz”¹⁰¹.

Inną formą pomocy Łużyczanom stosowaną przez posłów na Sejm RP było wystosowywanie listu otwartego. Takie działanie podjęli polscy parlamentarzyści w obronie serbołużyckiej szkoły średniej w Pančicach-Kukowie. 15 marca 2006 r. 54 posłów z Klubów Parlamentarnych Ligi Polskich Rodzin (LPR) i Samoobrony RP wystosowało w tej sprawie list otwarty do saksońskiego ministra oświaty Steffena Flatha. W dokumencie tym parlamentarzyści napisali, że zdecydowali się zaprotestować przeciwko zamknięciu serbołużyckiej szkoły średniej w Pančicach-Kukowie. Choć cały dokument sporządzono w języku niemieckim, nazwę wspomnianej miejscowości pisano po górnołużycku, podając obok w nawiasie jej odpowiednik niemiecki — Panschwitz-Kuckau. Jak zauważono w dokumencie: „Język łużycki jest językiem zagrożonym, który zwłaszcza na swoich obrzeżach musi zostać wzmocniony. Poprzez zamknięcie tej szkoły w południowo-zachodniej

⁹¹ Data na dokumencie: 13 maja 2009 r., data wpływu: 14 maja 2009 r., data ogłoszenia: 21 maja 2009 r. – posiedzenie nr 42.

⁹² Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 9163 w sprawie stosunku rządu polskiego do Serbołużyczan mieszkających w Niemczech, na stronie internetowej Sejmu RP: <http://orka2.sejm.gov.pl>.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ Ibidem.

części serbołużyckiego obszaru językowego zostanie znacznie osłabiona¹⁰². Posłowie zaapelowali następnie:

Proszę zwrócić uwagę na liczbę urodzeń w gminie Pančicy-Kukow, jak również na liczbę uczniów szkół podstawowych! Dwujęzyczne kształcenie i wychowanie zaczyna przynosić pierwsze owoce. Od 1999 roku nauczanie prowadzone jest już według modelu 2plus. Prosimy, by przyczynił się Pan teraz do ochrony tej powierzonej Panu mniejszości!¹⁰³

Inicjatorem omówionej akcji był poseł LPR Daniel Pawłowicz¹⁰⁴. Urodził się on w 1978 r. w Szczecinie. Z wykształcenia jest politologiem. Był posłem V kadencji w latach 2005-2007. Swój mandat otrzymał w okręgu sieradzkim, uzyskując 5685 głosów¹⁰⁵. Wcześniej, w latach 2002-2005, Pawłowicz był radnym miasta Warszawy¹⁰⁶. Od stycznia do lipca 2007 r. pełnił funkcję sekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE)¹⁰⁷. Wcześniej jako sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odpowiadał za sprawy koalicji¹⁰⁸. Był również rzecznikiem prasowym Zarządu Głównego LPR¹⁰⁹. Daniel Pawłowicz jest obecnie prezesem Fundacji Inicjatyw Polskich¹¹⁰, wydawcy kwartalnika „Polityka Narodowa”¹¹¹.

Pod listem otwartym podpisali się oprócz Daniela Pawłowca również inni posłowie i posłanki z Klubu Parlamentarnego LPR, tacy jak: Przemysław Andrejuk, Witold Bałazak, Krzysztof Bosak, Janusz Dobrosz, Jan Jarota, Bogusław Kowalski, Arnold Masin, Halina Murias, Leszek Murzyn, Edward Ośko, Radosław Parda, Szymon Pawłowski, Elżbieta Ratajczak, Bogusław Sobczak, Antoni Sosnowski, Ewa Sowińska, Robert Strąg, Rafał Wiechecki i Wojciech Wierzejski. Dokument został również podpisany przez następujących posłów i posłanki z Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP: Mieczysława Aszkielewicz, Jana Bednarka, Alfreda Budnera, Józefa Cepila, Huberta Costę, Tadeusza Dębickiego, Zofię Grabczan, Andrzeja Grzesika, Edwarda Kiedosa, Grzegorza Kołacza, Mirosława Krajewskiego, Lecha Kuropatwińskiego, Jana Łącznego, Wandę Łyżwińską, Henryka Młynarczyka, Halinę Molkę, Waldemara Nowakowskiego, Małgorzatę Olejnik, Adama Ołdakowskiego, Marzenę Paduch, Józefa Pilarza, Mateusza Piskorskiego, Renatę Rochnowską, Andrzeja Rucińskiego, Krzysztofa Sikorę, Waldemara Starostę, Józefa Stępkowskiego, Leszka Sułka, Lecha Szymańczyka, Grażynę Tyszko, Reginę Wasilewską-Kitę, Marka Wojterę, Jerzego Tomasza Zawiszę i Jerzego Żyszkiewicza¹¹².

Spośród parlamentarzystów Samoobrony, którzy podpisali list otwarty, warto zwrócić uwagę na posła Mateusza Piskorskiego, który już wcześniej, przed rozpoczęciem swojej kariery parlamentarnej, interesował się losem Łużyczan i angażował się w obronę najmniejszego narodu słowiańskiego. Piskorski urodził się w roku 1977 w Szczecinie. Był posłem na Sejm RP w latach 2005-2007. W wyborach w roku 2005 wystartował w Szczecinie z listy Samoobrony RP. Otrzymał 5610 głosów¹¹³. W roku 2011 uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu¹¹⁴. Był pracownikiem naukowym Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie¹¹⁵ oraz Uniwersytetu Szczecińskiego¹¹⁶. Jeśli chodzi o jego zaangażowanie w sprawy serbołużyckie, przykładowo w 2001 r. jako współorganizator ogólnosłowiańskiej akcji protestacyjnej przeciwko polityce Niemiec wobec mniejszości

¹⁰² Strona internetowa Ligi Polskich Rodzin: www.lpr.pl.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Strona internetowa Ligi Polskich Rodzin: www.lpr.pl

¹⁰⁵ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>

¹⁰⁶ Strona internetowa Ligi Polskich Rodzin: www.lpr.pl

¹⁰⁷ Strona internetowa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej: <http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl>; portal internetowy e-Polityka: <http://www.e-polityka.pl>.

¹⁰⁸ Strona internetowa Ligi Polskich Rodzin: www.lpr.pl

¹⁰⁹ Strona internetowa Ligi Polskich Rodzin: www.lpr.pl

¹¹⁰ Strona internetowa kwartalnika „Polityka Narodowa”: <http://www.polityka-narodowa.pl>.

¹¹¹ Strona internetowa kwartalnika „Polityka Narodowa”: <http://www.polityka-narodowa.pl>.

¹¹² Strona internetowa Ligi Polskich Rodzin: www.lpr.pl.

¹¹³ Strona internetowa Sejmu RP: <http://orka.sejm.gov.pl>.

¹¹⁴ Sprawozdanie roczne rektora z działalności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku przyjęte na posiedzeniu Senatu UAM 28 maja 2012 roku, s. 221, na stronie internetowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: <http://pracownicy.amu.edu.pl>.

¹¹⁵ Portal internetowy Nauka Polska: <http://nauka-polska.pl/>

¹¹⁶ Informator Uniwersytecki Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 37, na stronie internetowej Uniwersytetu Szczecińskiego: <http://www.univ.szczecin.pl>.

łużyckiej był odpowiedzialny za organizację w Szczecinie przedsięwzięć związanych z tą inicjatywą¹¹⁷. W jej ramach odbyły się m.in. manifestacje pod ambasadą i konsulatami Niemiec w Warszawie, Szczecinie i Krakowie w dniu 1 grudnia 2001 r. Uczestnicy wyrazili także w ten sposób swoje poparcie dla Serbołużyczan protestujących przeciwko likwidacji jednej ze swoich placówek oświatowych¹¹⁸. Jak napisano w ogłoszeniu dotyczącym krakowskiej demonstracji „Wolne Łużyce”:

W związku z lekceważeniem przez Niemcy praw narodu łużyckiego — zamykanie szkół (w miejscowości Chróścicy, likwidacja wiosek na terenach górniczych) w całej Polsce (m.in. Kraków, Szczecin, Warszawa...) i w wielu miastach Europy (na Słowacji, w Rosji) odbędą się manifestacje pod hasłem „Wolne Łużyce” w obronie najmniejszego narodu słowiańskiego¹¹⁹.

W zawiadomieniu o „Akcji Łużyce”, która miała objąć wspomniane demonstracje jak również i inne przedsięwzięcia, napisano m.in.: „Do akcji przyłączyły się także organizacje z Słowacji, Czech, Rosji, Ukrainy i Białorusi, a nawet z Kanady”¹²⁰. Głównymi organizatorami były: Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”, Narodowe Odrodzenie Polski, Rodzima Wiara, Młodzież Przeciw Unii Europejskiej¹²¹. Mateusz Piskorski był również jedną z osób, które w imieniu wspomnianego wcześniej stowarzyszenia „Niklot” podpisały petycję do kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera z dnia 24 września 2001 r. w obronie szkoły w Chróścicach¹²².

Posłowie na Sejm RP włączali się w obronę interesów najmniejszego narodu słowiańskiego, o czym świadczą ich interpelacje oraz wystosowany przez nich list otwarty. W dokumentach tych była mowa przede wszystkim o zamykaniu szkół średnich w Chróścicach i Pančicach-Kukowie oraz o likwidowaniu łużyckich wsi w związku z wydobywaniem węgla brunatnego, a więc o działaniach podejmowanych z ogromną szkodą dla Łużyczan. Posłowie wielokrotnie oskarżali władze niemieckie o łamanie praw Słowian znad Sprewy i prowadzenie celowej polityki germanizacyjnej wobec Serbów Łużyckich. W przytoczonych dokumentach nie brak było nawiązań do wspólnego słowiańskiego pochodzenia Polaków i Serbołużyczan, a także tradycji współpracy między obydwoma narodami. Posłowie chętnie odwoływali się też do historii, przypominając dzieje walki Łużyczan o przetrwanie. Parlamentarzyści wysuwali wobec polskiego rządu oraz ministerstwa spraw zagranicznych liczne postulaty. Chętnie przypominali też o działaniach prowadzonych przez Czechy jako kraju, z którego Polska powinna wziąć przykład. Godne uwagi jest to, że inicjatywy w obronie najmniejszego narodu słowiańskiego podejmowali wyłącznie posłowie z ugrupowań o charakterze prawicowym, narodowym i ludowym. Zainteresowanie tych środowisk losom Serbołużyczan potwierdza również znaczące zaangażowanie w obronę narodu znad Sprewy innego prawicowo-narodowego polityka — Sylwestra Chruszcza, posła do Parlamentu Europejskiego w latach 2004-2009, który do tego organu przedstawicielskiego dostał się z listy Ligi Polskich Rodzin. Przez niecałe pół roku był on również pełniącym obowiązki prezesa tej partii. Działalność Chruszcza nie została jednak omówiona w niniejszym artykule, gdyż polityk ten nigdy nie zasiadał w Sejmie RP.

Na podstawie interpelacji i innych form aktywności parlamentarnej posłów oraz reakcji na nie reprezentantów rządu można dojść do wniosku, że przedstawiciele ugrupowań lewicowych i liberalnych nie wykazywali zainteresowania sprawami serbołużyckimi ani woli przyczynienia się do obrony interesów Słowian znad Sprewy lub wręcz niechętnie odnosili się do postulatów udzielenia przez Polskę pomocy Łużyczanom. Świadczy o tym niepodejmowanie przez posłów należących do wspomnianych partii akcji na rzecz obrony interesów najmniejszego narodu słowiańskiego. Wyrazem tego były także odpowiedzi udzielane przez związanych lub będących członkami tych formacji członków Rady Ministrów i ich przedstawicieli posłom występującym z interpelacjami. Odpowiedzi te ograniczały się zasadniczo do odmowy spełnienia lub choćby

¹¹⁷ Ogłoszenie o akcji protestacyjnej „Akcja Łużyce”, na forum internetowym: <http://forum.gazeta.pl>.

¹¹⁸ Strona internetowa Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”: <http://www.niklot.org.pl>.

¹¹⁹ Ogłoszenie o akcji protestacyjnej „Akcja Łużyce”, na forum internetowym: <http://forum.gazeta.pl>.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ Ibidem.

¹²² K. Suder, Szkolnictwo Serbów Łużyckich w Niemczech, „Rocznik Lubuski”, T. XXX, Cz. 1, 2004, s. 175, na stronie internetowej Lubuskiego Towarzystwa Naukowego: <http://www.ltn.uz.zgora.pl>.

wzięcia w jakikolwiek sposób pod uwagę postulatów zgłaszanych przez posłów. Formy współpracy czy pomocy Łużyczanom, o których wspominali przedstawiciele rządu w nawiązaniu do interpelacji poselskich, można uznać za symboliczne i mało znaczące, biorąc pod uwagę choćby zaangażowanie w sprawy serbołużyckie strony czeskiej.

Działania posłów na Sejm RP po roku 2000 związane z obroną interesów Łużyczan nie zakończyły się sukcesem i nie przyczyniły się ostatecznie do poprawy sytuacji tej społeczności. Godne uwagi jest jednak to, że próby takie były podejmowane i zagadnienie losu wymierającego narodu słowiańskiego było poruszane w polskim Sejmie i chociażby w ten sposób docierało do opinii publicznej.